

ROMAN SZPAK

Kraków, 28 sierpnia 1989 r.

Redakcja tygodnika „Zorza”

ul. Mokotowska 43

00-551 Warszawa

W związku z apelem, zamieszczonym w Waszym poczytnym piśmie, o nadsyłanie dodatkowych informacji, uzupełnień i sprostowań dotyczących jeńców pomordowanych w Kozielsku pragnę przybliżyć sylwetkę mojego brata, ofiary Katynia.

Figuruje on na liście ofiar katyńskich pod nr. 4020: „Szpak Leszek wojsk. (znaleziono wizytówki)”, natomiast na sporządzonej liście alfabetycznej nazwisko podane jest błędnie: „Spak Leszek nr 4020” zamiast „Szpak Leszek nr 4020”.

Brat mój Stanisław Leszek Szpak (używał imienia Leszek – stąd wizytówki: Leszek Szpak), ur. 18 września 1913 r. w Dąbrowie Tarnowskiej, obecne woj. Tarnów, syn Stanisława i Jadwigi Kosturkiewicz, lekarz medycyny weterynaryjnej – absolwent Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, ppor. rez. 7 Pułku Artylerii Lekkiej w Częstochowie. Patent oficerski na stopień podporucznika rezerwy w korpusie oficerów artylerii ze starszeństwem od 1 stycznia 1938 r. z kolejnością 538 z 22 września 1938 r. jest w moim posiadaniu.

Zmobilizowany został 26 sierpnia 1939 r. i w tym dniu odjechał do pułku macierzystego w Częstochowie. Pierwsza i jedyna wiadomość, jaką od niego otrzymaliśmy, to list z obozu w Kozielsku (ZSRR) z 29 listopada 1939 r. Na przesłane listy oraz paczkę z ciepłymi rzeczami, o które prosił w liście, nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi ani potwierdzenia odbioru, ani też zwrotu przesyłek.

Dopiero na ogłoszonej w czasie okupacji liście ofiar katyńskich w dzienniku „Goniec Krakowski” z 23 sierpnia 1943 r. pod nr. 4020 znaleźliśmy jego nazwisko.

Była to okrutna wiadomość dla rodziny, a szczególnie dla matki – zmarła w 1971 r., (ojciec zmarł w 1936 r.) – która z czterech synów utraciła trzech:

1. Adama Szpaka, kpt. obs. 5 Pułku Lotniczego w Lidzie, a następnie 300 Dywizji Bombowej Ziemi Mazowieckiej w Anglii – nie powrócił z lotu bojowego na Bremen w nocy z 4 na 5 września 1942 r.,
2. Stanisława Leszka Szpaka – Katyń,
3. Wacława Szpaka, kan. 6 Pułku Artylerii Lekkiej [w] Krakowie – wywieziony na roboty przymusowe w Warsztatach Kolejowych w Kassel (Niemcy), zginął w czasie bombardowania.

W moim posiadaniu są list brata z obozu w Kozielsku oraz oryginalny patent oficerski na stopień podporucznika rezerwy w korpusie oficerów artylerii.

Gdyby były potrzebne jeszcze jakieś bliższe informacje, materiały i uzupełnienia, jestem zawsze do dyspozycji.

Życzę powodzenia w zamierzonej pracy i łączę wyrazy poważania